



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (167.)
w dniu 1 października 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwolicie...

(Rozmowy na sali)

Pozwolicie... Bo niektórzy koledzy chcą nas już opuścić... Jeśli więc pozwolicie...

(Rozmowy na sali)

...to otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Niezmiernie mi miło, że dzisiaj jeszcze możemy się spotkać. Jest nas tutaj... Jeszcze nie wszyscy dotarli, ale mam nadzieję, że za chwilę jakaś część jeszcze dotrze. Pani Asia ustaliła, że zdjęcie byśmy zrobili przed 9.00...

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Przed 9.00, przed gabinetem pana marszałka.)

(Rozmowy na sali)

A dzisiejsze posiedzenie poświęcone jest jednemu punktowi, a jest to punkt sprawozdanie z działalności Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji. Witam wszystkich państwa senatorów, nasze Biuro Legislacyjne, pana mecenasa, jak również nasz sekretariat. Wszyscy państwo dostaliście...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, dostaliście państwo projekt sprawozdania z działalności Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu Rzeczypospolitej ósmej kadencji.

Kadencja trwała od 2011 r. do 2015 r., czyli pełne cztery lata. W związku z tym mieliśmy w składzie zmiany, ale najwytrwalsi – czyli czternaście osób – zostali. Część odeszła, część poszła, jak pamiętacie, do Parlamentu Europejskiego, mieliśmy też przykrość pożegnania Henia Górskiego, naszego świętej pamięci kolegi, który odszedł 19 maja 2014 r. Byliśmy z nim mocno związani, ale Pan Bóg chciał inaczej, jak widać, i musieliśmy go pożegnać. Odszedł również Tadeusz Kopeć, który w 2013 r. opuścił naszą komisję. No i Beata Gosiewska, która, jak mówiłem... Pozostali są wytrwali, są tutaj z nami, jak widać, do końca.

Posiedzeń, które mieliśmy w tej kadencji, było dość dużo, można powiedzieć, że ponad sto sześćdziesiąt, bo dzisiaj mamy sto sześćdziesiąte siódme posiedzenie. Mieliśmy wiele tematów związanych z pracami legislacyjnymi, ale mieliśmy również tematy, które wybraliśmy

zgodnie z naszym, można powiedzieć, kalendarzem prac, który sobie zakładaliśmy, wymyślaliśmy na poczekaniu, jak była chwila i potrzeba, jak również organizowaliśmy konferencje. Ja dla przypomnienia... Już nie będę wymieniać tych wszystkich innych działań, ale konferencje pozwolę sobie wymienić. Mieliśmy konferencje: „Sto lat spółdzielczości – wyzwania na przyszłość”, „Wspólna polityka rolna 2020”, „Jaki system doradztwa rolniczego w Polsce po 2013 r.”, „Małe gospodarstwa rolne szansą rozwoju rynku lokalnego”, „Etyka w produkcji i obrocie żywnością”, „Szanse i bariery dla rozwoju towarzystw ubezpieczeń wzajemnych na przykładzie rolnictwa”, „Polityka spójności w latach 2014–2020 na rzecz rozwoju obszarów wiejskich”, „Rodzinne gospodarstwa rolne – najważniejsze wyzwania i priorytety”, „Doradztwo rolnicze w Polsce po 2014 r. – kompetencje, organizacja i finansowanie”, „Stan przygotowania Polski i Unii Europejskiej do zniesienia kwot mlecznych”, „Możliwości finansowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w ramach polityki spójności na lata 2014–2020”, i ostatnia konferencja, czyli „Rola samorządu terytorialnego, rolniczego i związków rolniczych w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich – 25 lat doświadczeń”. No, dość bogate tematycznie mieliśmy konferencje, część tych konferencji była organizowana razem z komisją sejmową, co oczywiście jeszcze podnosiło ich rangę, bo wtedy dwie komisje pracowały.

Myślę, że to tyle z tych spraw, które bym tutaj wymienił, zresztą wszystko jest opisane, są załączniki, tak więc nie będę wszystkiego cytował.

Chciałbym tylko bardzo podziękować wszystkim, którzy z takim zaangażowaniem uczestniczyli w pracach komisji. Była to świetna praca, z takim zespołem nas, senatorów, i pań senator, bo była jeszcze pani senator. No i oczywiście cóż by była warta praca przewodniczącego, zastępców przewodniczącego, gdyby nie sekretariat? Bez sekretariatu nie dalibyśmy rady pracować. (Oklaski)

A w sekretariacie, jak wiadomo, są tylko dwie osoby, a więc nie sposób ich nie wymienić – pani Joanna Kowalska, jak i również pani Marta Niedzińska. Ponadto wszystkie prace, które były związane z legislacją, nie odbyłyby się bez tak zacnego pana mecenasa, pana Michała, który rzeczywiście, muszę to powiedzieć, stawał na wysokości zadania. Czasami nie miał czasu, ale kiedy mógł, to to robił, a jak trzeba było, to wystarczyło go poprosić, i wtedy, jak myślę, niejednemu senatorowi z komisji nie odmówił i przygotowywał poprawki.

(Głos z sali: Potwierdzam.)

I za to mu dziękuję. Naprawdę takich nam potrzeba legislatorów, którzy rzeczywiście pracują dla dobra komisji i ojczyzny – no, tak to trzeba powiedzieć, bo to tak jest w szerokim rozumieniu, ustawodawstwo jest dla nas i dla Polski ważne, i w tym kierunku... (*Oklaski*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Kłaniam się, kłaniam się.*)

Jest tylko jeden margines, którego ja tutaj nie...

(*Głos z sali: Zawsze po stronie prawa. Zawsze po stronie prawa.*)

Jest jeden margines, który by należało uwzględnić w protokole... Bo ja tutaj nie znalazłem ani słowa uznania – a dobrze by było, żeby ono się tutaj znalazło – że sekretariat bardzo mocno angażował się w nasze prace, a więc powinien być wymieniony w protokole, wymieniony z imienia i nazwiska. Czyli tutaj należy dołączyć podziękowania również dla pani Joanny Kowalskiej, starszej sekretarz, jak i dla pani Marty, jak również dla naszego legislatora, pana Michała, który również powinien zostać wymieniony w podsumowaniu, w naszym protokole. Ja mam więc taką prośbę, żeby to uzupełnić...

(*Głos z sali: To przyjmujemy przez aklamację.*)

Czy są inne wnioski? Jeśli tak, to proszę... Nie ma.

W związku z tym przyjęliśmy to.

Proszę, pan senator Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja tylko chciałbym powiedzieć – bo jeszcze mam posiedzenie Komisji Środowiska w tym samym czasie... Chciałbym podziękować...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dziękuję serdecznie za to, że komisja w połowie kadencji mnie przyjęła do swojego składu. Dziękuję panu przewodniczącemu, panom zastępcom, sekretariatowi w osobach pani Joasi i pani Marty, dziękuję również panu legislatorowi. Dziękuję za miłą współpracę, za życzliwość, za zrozumienie, za takie nawet, można tak powiedzieć, sympatyczne spory, które były tutaj na posiedzeniach komisji. To wszystko budowało jakieś...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Wesołość na sali*)

Wspominamy, tak.

Tak że dziękuję serdecznie i pędzę dalej, na posiedzenie komisji. Co do zdjęcia, postaram się jeszcze zajrzeć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Senator Grzegorz Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja również chciałbym podziękować za wspólną, miłą pracę w tej komisji przez tę kadencję i przez poprzednią, bo zasiadałem w tej komisji przez osiem lat. Jest to moje ostatnie posiedzenie komisji rolnictwa, w następnej kadencji na pewno się nie spotkamy. Dlatego, przy tej okazji, chcę serdecznie podziękować, zarówno panu przewodniczącemu, całemu prezydium, wszystkim członkom komisji,

sekretariatowi, jak również panu mecenasowi Michałowi Gilowi. I prosiłbym jeszcze pana mecenas o przekazanie podziękowań dla innych legislatorów, którzy czasami też przygotowywali jakieś opinie. Pan mecenas chyba najwięcej takich opinii przygotował, stąd szczególne słowa uznania. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za te osiem lat pracy w komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący, jeśli można.

Ja o 8.30 muszę być na posiedzeniu komisji budżetu, już mnie ostrzegano, że może tam zabraknąć kworum, dlatego nie mam wyjścia i... Ale i ja chciałbym się odnieść do pracy prezydium. Dziękuję panom za łączenie różnego rodzaju poglądów. Myślę, że te osiem lat, Panie Przewodniczący – bo my tak naprawdę przez osiem lat byliśmy w Senacie – a dla mnie szczególnie te cztery lata tutaj, w tej komisji rolnictwa... Naprawdę dużą dozę pozytywnych wrażeń z tej komisji wynoszę. No i mam nadzieję, Panie Przewodniczący, że pan startuje do Senatu, w przeciwieństwie... Tak. No to życzę panu, aby pan się dostał do Senatu. I być może znowu, przez kolejne cztery lata, będziemy współpracować.

(*Głos z sali: Wszyscy sobie tego życzą.*)

Prawda, Panie Senatorze Irku?

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Tak jest.*)

Tak jest, świetnie. Tak że to jest wspólny głos, to jest nasz wspólny głos, jak rozumiem.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Ja chciałbym tylko dopowiedzieć...

(*Brak nagrania*)

Senator Ireneusz Niewiarowski:

...Posiedzenia komisji przez cztery lata i organizował pracę. To prawda, że czasem mieliśmy pretensje, że tych konferencji było trochę za dużo...

(*Wesołość na sali*)

...lub gości. Ale z perspektywy czasu oczywiście widać, że to było potrzebne i że te tematy, które były poruszane, były ważne dla wsi, dla rolnictwa.

Był też na pewno wywierany właściwy nacisk na stronę rządową co do realizacji pewnych tematów czy kwestii. A więc bardzo serdecznie dziękuję wszystkim kolegom – bo koleżanek tutaj...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nie ma, odeszły.*)

Tak, w tej chwili nie ma. Dziękuję za współpracę.

Oczywiście sekretariat... My tutaj czujemy się trochę jak w domu, rodzinnie. Ja mam duże doświadczenie parlamentarne i muszę powiedzieć, że nie zawsze tak bywało, nie zawsze tak jest, ale w tej komisji tak jest, że czujemy się po prostu jak w rodzinie. Bardzo za to dziękuję.

No i panu Michałowi oczywiście również dziękuję za te działania, w których mnie wspomagał, chociażby w sprawie funduszu sołeckiego. To było bardzo pomocne.

W zasadzie to, co powiedział Piotrek... Ja jak gdyby od tego chciałem zacząć, ale już tym zakończę. Życzę, żeby wszyscy, którzy startują – a chyba większość startuje... Może nie wszyscy startują do Senatu... E, chyba wszyscy startują.

(Głos z sali: Można to sprawdzić.)

Życzę więc, żeby się odnaleźli jakoś w następnej kadencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.
I kolega. Proszę.

Senator Roman Zaborowski:

Jako że ja też za chwilę przeproszę, bo 8.30 mam kolejne posiedzenie komisji, podobne, to dołączam się jakby do tych podziękowań dla wszystkich obecnych.

Ja w zasadzie byłem tu debiutantem, może jedynym debiutantem w tej komisji, ale czułem się bardzo dobrze. Ta atmosfera, o której mówił Irek, taka rodzinna, nie tylko na posiedzeniach komisji, ale oczywiście i w kuluarach i tak dalej, bardzo dobrze nastrajała. Dziękuję paniom, które zawsze były wyrozumiałe, cierpliwe. Dziękuję panu przewodniczącemu i wiceprzewodniczącym za to, że w sposób taktowny potrafili rozstrzygać wszelkie nasze spory. Życzę wszystkim, którzy startują, żeby się odnaleźli w dalszym ciągu w tej komisji. Jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Bardzo koledze dziękuję.
Proszę.

Senator Marek Konopka:

Jeszcze ja zostałem, tak?

Ja dołączając do tych wszystkich podziękowań, powiem, że chcąc być na tym ostatnim posiedzeniu komisji, podsumowującym, to dzisiaj rano wstałem o trzeciej i dojechałem na 8.15.

(Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

Ja również chciałbym podziękować panu przewodniczącemu, bo to w zasadzie on organizował tę naszą pracę, mimo że my tu z Irkiem byliśmy jego zastępcami. My byliśmy zawsze gotowi do pomocy, ale cała praca spoczywała na panu przewodniczącym. I za to naprawdę dziękujemy.

Myszę, że nasza komisja zorganizowała największą konferencję, takich o zasięgu ogólnopolskim. Bo były organizowane wraz z Sejmem i to było rzeczywiście...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oj, chyba największej... Tak, tak. Mnie się wydaje, że największej.

Opiekę zawsze mieliśmy tutaj dobrą, zawsze uśmiechniętą, zawsze życzliwą, zawsze byliśmy poinformowani na czas, kiedy jest posiedzenie. I nigdy nie usłyszeliśmy,

a przynajmniej ja nie usłyszałem nigdy jakiegoś takiego słowa: nie można, nie tak... Zawsze wszystko było na tak, zawsze było wyciągnięcie ręki.

Oczywiście panu Michałowi również dziękuję. Ja może za wiele mu nie dokuczałem poprawkami, ale były też takie momenty, i także od niego nigdy nie słyszałem: nie mam czasu, jestem zarobiony, mam wiele obowiązków. Zawsze się pochylał, zawsze przygotowywał odpowiednie propozycje poprawek, które można było później czy to na posiedzeniu komisji, czy na posiedzeniu plenarnym zgłosić.

Tak jak Irek powiedział: to taka malutka nasza rodzina. Tak? Może mieliśmy tu czasami odmienne zdania – moje rolnictwo, na Warmii i Mazurach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, czasami. Bo moje rolnictwo trochę inaczej wygląda niż rolnictwo, założmy, w świętokrzyskim czy tutaj, na Mazowszu. Ale to dobrze, dobra jest taka wymiana doświadczeń.

Myszę, że te cztery lata sumiennie przepracowaliśmy, tak jak przewodniczący Jurek powiedział, dla dobra naszej ojczyzny i dla dobra naszych rolników.

Dziękuję jeszcze raz, Pani Joanno, Pani Marto, Panie Michale i Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu wiceprzewodniczącemu.
Proszę, Panie Mecenasie, Panie Michale.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Na wstępie chciałbym bardzo podziękować za te ciepłe słowa, które padły pod moim adresem, a także pod adresem całego Biura Legislacyjnego. Zawsze jest to miło usłyszeć, że nasza praca jest doceniana. Tak że jeszcze raz bardzo za to dziękuję. Poza tym chcę powiedzieć, że dla mnie praca w komisji również była przyjemnością, oczywiście poza tym, że była obowiązkiem. Chcę też podziękować panom senatorom i koleżankom z sekretariatu. Chociaż nie ma tu przedstawicieli rządu – ale może kiedyś odsłuchają to nagranie lub przeczytają stenogramy – to również im dziękuję za to nasze potykanie się na posiedzeniach komisji, za wymianę poglądów. Mam również wielki szacunek do ich pracy. I wierzę, że będziemy mieli okazję spotykać się w przyszłej kadencji.

Panom senatorom życzę, aby dostali się do Senatu, a jeżeli ktoś ma inne plany, to i do Sejmu. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ależ proszę... Ależ proszę.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Marek Konopka:

Panie Michale, proszę powiedzieć mi, jak pan to robi, że wyłapuje pan... I te popraweczki w swoich... Czasami to człowiek czyta to, no i mówi: no jak...

(*Głos z sali*: Właśnie, jak pan to znajduje?)
 ...jak on to znalazł, jak to można porównać?
 (*Wypowiedź poza mikrofonem*)
 Dobra, niech to będzie tajemnica...
 (*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

...Z wieloletnim doświadczeniem.
 (*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

...Mieliśmy przecież okazję z niektórymi dłużej pracować. Ja nieskromnie powiem, że to jest moja czwarta kadencja, ta, która upłynęła, a trzecia kadencja jako przewodniczącego.

(*Głos z sali*: I zawsze w Senacie. Zawsze to Senat.)

Zawsze senat. Trzecia kadencja przewodniczącego. Czyli w zasadzie można powiedzieć, że to dziesięć lat pracy przewodniczącego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W związku z tym troszkę tej pracy mam za sobą. Tak że to doświadczenie, które rzeczywiście... Tak właśnie z kolegą Edmundem Wittbrodtem rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej, że mamy podobny status – tylko on ma jedną kadencję więcej. No i Wittbrodt już nie startuje. Ale on też przez dziesięć lat prowadził Komisję Spraw Unii Europejskiej. No w sumie można powiedzieć, że jesteśmy jednymi z tych najstarszych, tak jak Wittbrodt, tak jak i kolega siedzący tutaj, który też ma duże doświadczenie... A w związku z tym... Na pewno te wcześniejsze doświadczenia pozwalają nam ten tak zwany nastrój dobrej współpracy wytwarzać. A skoro my mówimy, że bronimy

gospodarstw rodzinnych, to wiemy, że rodzina musi być też wśród nas. No bo jak mówić o czymś, czego się samemu nie przestrzega? W związku z tym trzeba wytwarzać nastrój rodziny. Ja uważam, że zawsze dobrze wychodzi praca, jeżeli ludzie ze sobą dobrze współpracują. A jeżeli nawet różnymi się poglądami, to znajdujemy w tych różnicach jakieś dobro. Ja zresztą często – mogę to powiedzieć – dostawałem bity od swoich kolegów klubowych, że za bardzo dla tych swoich kolegów byłem restrykcyjny, że im głosu nie udzielałem...

(*Głos z sali*: Nie protokołować!)

(*Wesołość na sali*)

A więc starałem się być tutaj często bezstronny, nie pa-trzeć, czy dany kolega jest z tej strony, czy z tamtej strony. Starałem się po prostu dawać każdemu możliwość wypowiedzenia się, dawać szansę, a nie ustawiać tu wszystko według tak zwanego zabarwienia klubowego takiego czy jakiegoś innego. I myślę, że to dlatego udawało nam się tę atmosferę rodzinną utrzymać. Chciałbym, żeby tak dalej było. Jeśli tylko wyborcy tak zadecydują, że spotkamy się tu jeszcze raz, to będzie nam miło.

Tak że jeszcze raz naprawdę dziękuję wszystkim państwu – mówię tutaj o kolegach senatorach. Dziękuję również panu mecenasowi, jak i sekretariatowi – mam tu na myśli oczywiście panią Joannę i panią Martę, które rzeczywiście są takimi naszymi, jak ja to nazywam, słoneczkami, które rozweselają nasz sekretariat. Dziękuję.

Jeśli nie ma więcej zgłoszeń, to pozwolimy sobie zamknąć posiedzenie.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. W związku z tym zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję jeszcze raz. I do zobaczenia!

(*Głos z sali*: Dziękujemy serdecznie.)

(*Głos z sali*: I pamiętajmy o tym zdjęciu...)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 36*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii